

HENRYKA GRZYB

Henryka Grzybówna

Prywatne Gimnazjum i Liceum Koedukacyjne w Zagórz

Jak uczyłam się tajnie podczas okupacji

W chwili rozpoczęcia wojny w 1939 r. ukończyłam zaledwie trzecią klasę szkoły powszechnej, więc w czasie okupacji nadal uczęszczałam do tej szkoły, [aż] ukończyłam klasę siódmą.

Jaki był program nauki za Niemców, wszyscy wiemy. Wiemy również, jak wiele młodzież traciła. Jednak dzięki nauczycielom Polakom i naszej woli uzupełnialiśmy sobie wiadomości szkolne innym sposobem. Otóż nauczyciele nasi wypożyczali nam mnóstwo książek, z których czerpaliśmy wiadomości prawdziwe, niepoprzekręcane przez cenzurę i nieurobione na sposób niemiecki. Książki te czytaliśmy, oglądając się na wszystkie strony, czy przypadkiem nie widzą nas oczy szpiegów. Codzienne uczęszczanie na lekcje wzbudziło zainteresowanie, skutkiem czego musiało być kilkakrotnie zmieniane miejsce naszych zebrań.

Było nas pięć dziewczynek, lekcje prowadziła nam nauczycielka surowa i wymagająca. Miałam wówczas 15 lat, koleżanki też, mogłyśmy więc myśleć trochę poważniej. Roztrząsałyśmy przeto różne zagadnienia z lektur, pisałyśmy ćwiczenia, nad którymi też później toczyły się sądy i wreszcie dyskutowałyśmy na różne tematy z wielkim zapałem. Praca ta przynosiła nam zadowolenie, bo wiedziałyśmy, że im więcej nas będzie się uczyć i pracować nad sobą, [tym] silniejsze będzie nasze społeczeństwo. Dlatego też i teraz, skoro jesteśmy wolni od naszego największego wroga, powinniśmy pracować ze zdwojonymi siłami, by jak najszybciej stanąć w szeregu budowniczych Państwa Polskiego.